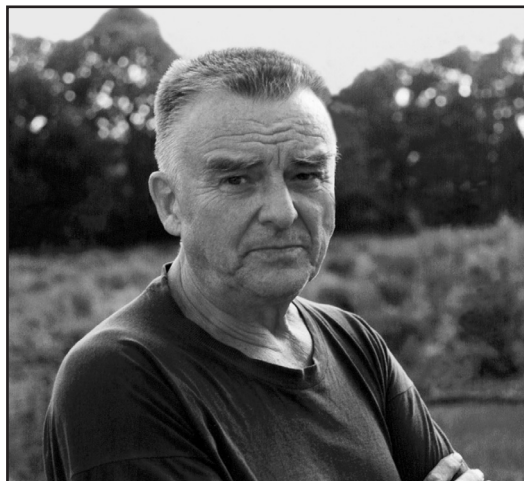


DR JERZY PYRGAŁA
(10.08.1931 – 7.11.2017)



Moja znajomość i przyjaźń z Jerzym datuje się od roku 1955, kiedy to jako świeżo wypromowany na UAM w Poznaniu magister rozpocząłem pracę w Pracowni Polskiego Atlasu Archeologicznego Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, kierowanej przez prof. Włodzimierza Antoniewicza. Wówczas jej siedzibą była Katedra Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej Uniwersytetu Warszawskiego, podległa temuż badaczowi, i stąd naturalny był mój częsty kontakt ze studentami. Jerzy, kończący wówczas studia (magistrem został w roku następnym), wyróżniał się spośród nich otwartością, łatwością nawiązywania kontaktów i elokwencją.

Dzięki tym cechom szybko poznałem Jego niestandardowy życiorys. Pochodził z praskiej rodziny robotniczej – ojciec był tramwajrzem, co zaliczało go do elity tej klasy, oznaczając jednocześnie godziwą sytuację materialną w okresie międzywojennym; zmarł jednak niespodziewanie w wyniku zakażonego skałeczenia doznanego w trakcie odgruzowywania zajezdni, zostawiając wdowę z kilkunastoletnim Jurkiem. Ta ciężko pracowała, aby zapewnić sobie i synowi podstawy egzystencji w tych niełatwych, powojennych czasach; Jerzy zawsze odnosił się do niej z miłością i szacunkiem.

Ale to nie był koniec traumatycznych przeżyć okresu Jego młodości. W sierpniu 1950 r., tuż po maturze w praskim liceum im. Jakuba Jasińskiego, Jerzy został aresztowany przez UB z powodu udziału w rzekomej antyrządowej, uczniowskiej konspiracji. Osądzony w trybie natychmiastowym, przesiedział rok w mokotowskim więzieniu, gdzie dzielił celę zarówno z więźniami politycznymi, jak też – ze zwykłymi kryminalistami. Swych ówczesnych przeżyć, które spowodowały opóźnienie w podjęciu studiów, nie relacjonował jednak nigdy w martyrologicznym tonie, a w grudniu roku 1956 został, wyrokiem Sądu Najwyższego, całkowicie oczyszczony z postawionego Mu zarzutu.

Wpojone Mu przez ojca zamiłowanie do rodzimej historii przesądziło o wyborze w roku 1952 kierunku studiów na Uniwersytecie Warszawskim (dalej: UW). Jednak z racji politycznej „skazy” nie mógł to wówczas być ten wymarzony kierunek (poddawany silnej presji ideologicznej) i Jerzy za namową prof. Aleksandra Gieysztorę trafił na studium Historii Kultury Materialnej (co przypomniała mi prof. Maria Dekówna, Jego koleżanka z roku), gdzie dostał się pod opiekuńcze skrzydła prof. Włodzimierza Antoniewicza i doc. Zofii Wartołowskiej (ryc. 1). W roku 1956 przedstawił ocenioną bardzo dobrze pracę magisterską *Mapy kultury przeworskiej w okresie*



Ryc. 1. Wycieczka studentów III roku HKM do Ojcowa. W pierwszym rzędzie z prawej Jerzy Pyrgała, z lewej – Janusz Leszczyński; w drugim rzędzie Anna Żukowska i Andrzej Niewęglowski.

Fot. ze zbiorów A. Niewęglowskiego

poźnolateńskim na Nizinie Mazowiecko-Podlaskiej. W tym samym roku w listopadzie rozpoczął pracę jako asystent w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN (dalej: IHKM), a od kwietnia roku 1958 – w tej samej co ja placówce, tj. we wspomnianej wyżej Pracowni Polskiego Atlasu Archeologicznego (przekształconej z czasem w Zakład, którym od pewnego momentu kierowałem, a On od 1968 r. przez kilka lat był moim zastępcą). W Instytucie był zatrudniony aż do emerytury, na którą odszedł w 1996 r.; zajmował w nim czasowo różne stanowiska, w tym – w latach 1987–1990 – zastępcy dyrektora ds. ogólnych.

Rok 1959 wyznaczył dla nas nowe perspektywy, a to za sprawą kierownika Pracowni, profesora Antoniewicza, który w jakiś niekonwencjonalny sposób pozyskał fundusze na badania terenowe na Mazowszu, słusznie rozumując, że same zajęcia archiwalno-kartograficzne nie zaspokajają naszych ambicji badawczych. W tymże roku podjęliśmy z Jerzym badania powierzchniowe w okolicach Płońska, w dorzeczu Płonki (prawego dopływu Wkry). Ich wyniki wyznaczyły na lata zakres Jego zainteresowań badawczych. Odkryliśmy tam bowiem nieznanie wówczas zupełnie skupisko ważnych stanowisk z okresu lateńskiego i rzymskiego. Dwa największe spośród nich stały się na szereg sezonów głównym przedmiotem badań wykopaliskowych kierowanych przez Jerzego ekspedycji: osada w Poświętnem (1959–1964) i zespół osadniczy w Kołozębieniu (1961–1976; z kilkuletnimi przerwami). Jednym z ważniejszych ich wyników było odkrycie w Poświętnem i trafne zinterpretowanie przez Niego pierwszych wówczas na Mazowszu, doskonale zachowanych pieców jamowych do wypalania wapna z margla łąkowego.

Należy tu przypomnieć, że już w czasie studiów i tuż po ich zakończeniu Jerzy uczestniczył także w badaniach wykopaliskowych ważnych stanowisk wczesnośredniowiecznych: w Lipsku Polesiu k. Zamościa, Płocku, Sąsiadce i Wiślicy (ryc. 2). Przez kolejne lata pracy w IHKM PAN kontynuował, poza kierowaniem systematycznymi pracami wykopaliskowymi,

rozszerzenie inne formy działania terenowego na terenie Mazowsza: udział w dalszych badaniach powierzchniowych oraz w weryfikacji i inwentaryzacji grodzisk, jak też kierowanie sondażowym rozpoznaniem kilku obiektów tego typu.

Ogólnie stwierdzić należy, że kontakt z naturą bardzo Mu odpowiadał – cenił sobie wysoko rozmaite uroki wiejskiej i małomiasteczkowej egzystencji, a we wczesnych latach dla młodego człowieka żyjącego w niedostatku liczył się każdy dodatkowy grosz. Z wiekiem Jerzy dodatkowo zaczął bardzo dbać o swą kondycję fizyczną, głównie przez forsowne korzystanie z basenu pływackiego; z powodzeniem zaszczepił też sportową pasję Maćkowi – jedynemu synowi Jego i Ireny (zmarłej w roku 2010).

Analiza źródeł pozyskanych ze stanowisk z dorzecza Płonki i obszarów sąsiednich, wzbogacona wynikami rozmaitych badań i ekspertyz uzyskanych w wyniku nawiązania przez Jerzego bezpośrednich kontaktów z badaczami różnych specjalności (głównie – przyrodniczych), stanowiła podstawę dobrze ocenianej rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem prof. Włodzimierza Antoniewicza i obronionej na UW w roku 1967. Została ona opublikowana w roku 1972 w formie książkowej monografii: *Mikroregion osadniczy między Wisłą a dolną Wkrą w okresie rzymskim*.

Autora interesował przede wszystkim aspekt osadniczy (z naciskiem na rekonstrukcję środowiska przyrodniczego) oraz gospodarczy badanych kompleksów i wokół tej tematyki skupiała się, poza powyższą rozprawą, zdecydowana większość publikacji Jego pióra. Było to kilkadziesiąt artykułów o różnym charakterze, na czele z niejako programowym: *Zastosowanie metod archeologicznych i przyrodniczych w studiach nad osadnictwem prahistorycznym na przykładzie badań na Mazowszu* w „Folia Quaternaria” z roku 1971. Z innych tekstów na wyróżnienie zasługują te poświęcone wapiennictwu, opublikowane na łamach „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej” (dalej: „Kwartalnik HKM”) w 1971 r. (*Wapiennictwo w dorzeczu środkowej i dolnej Wisły u schyłku starożytności (I–IV wiek n.e.)*), „Kwartalnik HKM”, 19/3: 1971, s. 351–367) i jako podrozdział w V tomie syntezy *Prahistoria ziem polskich* z roku 1981, obejmującym okres późnolateński i rzymski. Jerzy był również autorem m.in. artykułu o chowie zwierząt na naszych ziemiach w I w. p.n.e.–IV w. n.e. w „Kwartalniku HKM” z roku 1973 (*Gospodarce i konsumpcyjne aspekty chowu zwierząt udomowionych na ziemiach polskich między I w. p.n.e a IV w. n.e.*, „Kwartalnik HKM”, 21/3: 1973, s. 481–493) oraz tekstu prezentującego źródła przyrodnicze w cytowanym już V tomie *Prahistorii ziem polskich*.

Przez kilka sezonów od roku 1961 prowadził również Jerzy we współpracy z Katedrą Archeologii UW badania zespołu osadniczego, głównie z okresu rzymskiego, w Kobylnikach, pow. buski. Ich wyniki zostały upublicznione tylko w kilkunastu tekstach (przeważnie sprawozdawczych) oraz w wybranym aspekcie – w postaci artykułu na temat rolnictwa z tego okresu, opublikowanego w roku 1976 w „Kwartalniku HKM” (*Badania nad rolnictwem na ziemiach polskich u schyłku starożytności. Osady z III–IV w. w Kobylnikach woj. kieleckie*, „Kwartalnik HKM”, 24/3: 1976, s. 420–428).

W mniejszym zakresie sięgał On do szczegółowej, pracochłonnej analizy pozyskanych zabytków ruchomych. Tylko niektóre z nich doczekały się Jego gruntownych studiów porównawczych i osobnych publikacji, jak np. zagadkowe narzędzia rogowe (według Niego – plecionkarskie) z Poświętnego (artykuł *Rogowe narzędzia plecionkarskie z I w. p.n.e – XI/XII w. na ziemiach polskich*, „Wiadomości Archeologiczne”, 39/1, 1974, s. 48–53), czy unikatowa brązowa fibula lwiokształtna z Kołozębia (dwa artykuły wspólne z I. Tomaszewską: *Leontomorficzna zapinka gallo-rzymska z osady w Kołozębiu, gm. Sochocin, woj. ciechanowskie* w „Archeologii Polski”, 36/2: 1986, s. 351–365, i *Die Doppellöwenfibel aus Kołoząb, Gemeinde Sochocin, Wojewodschaft Ciechanów* w „Archaeologia Polona”, 25–26: 1987, s. 97–105; z rzeczywistą przewagą wkładu drugiej Autorki).

Jerzy współuczestniczył jako Autor w dwóch kartograficznych wydawnictwach Zakładu: *Mapa grodzisk w Polsce* (1964) i *Badania archeologiczne w Polsce w latach 1944–1964* (1965). Natomiast z drugim obszarem Jego działań – wczesnym średniowieczem, wiąże się przede wszystkim



Ryc. 2. Wykopaliska w Wiślicy w 1955 r. (?) Jerzy Pyrgała wykonuje dokumentację rysunkową.

Fot. ze zbiorów J. Pyrgały

kim wkład autorski w nasze wspólne opracowania z roku 1976 – *Grodziska Mazowska i Podlasia (w granicach dawnego województwa warszawskiego)*, będący konsekwencją sygnalizowanego wyżej aktywnego terenowego udziału w realizacji tego przedsięwzięcia. Dodać tu należy, że to On doprowadził ostatecznie do tej, na pewno nie wolnej od mankamentów, ale nadal jedynej takiej publikacji w niełatwym dla naszego zespołu okresie kolejnej reorganizacji Instytutu zarządzanej przez jego dyrektora. Jerzy był też współautorem naszego kartograficznego opracowania wydanego w roku 1982 – *Skarby wczesnośredniowieczne z obszaru Polski. Atlas*.

Osobno wspomnieć wypada Jego wkład jako Redaktora w niewielką, zbiorową monografię z roku 1987: *Osadnictwo obszaru Warszawy na tle środowiska naturalnego (V w. p.n.e. – XII w. n.e.)*, wykorzystującą archiwalny materiał kartograficzny.

Swymi podstawowymi zainteresowaniami badawczymi Jerzy dzielił się również w czasie kilku naukowych wyjazdów zagranicznych, studyjnych lub związanych z udziałem w referacie w różnych gremiach. Nawiązał owocne kontakty ze specjalistami od pokrewnych zagadnień, głównie z b. Czechosłowacji, NRD i ZSRR.

W moim wspomnieniu nie może jednak zabraknąć wątku działalności społeczno-politycznej, która zwłaszcza w późnych latach Jego zatrudnienia w Instytucie wyraźnie usunęła na

dalszy plan pracę naukową. Bowiem Jerzy, zawsze raczej krytyczny w stosunku do otaczającej nas siermiężnej rzeczywistości, w początku lat siedemdziesiątych dał się przekonać, że można przyczynić się do jej zmiany na lepsze przez wstąpienie w szeregi rządzącej partii. Działał w niej aktywnie, zajmując kolejno rozmaite stanowiska w strukturach organizacyjnych w PAN, a gdy partia uległa samorozwiązaniu – wiązał się z niszowymi lewicowymi formacjami. Jednak zawsze pozostawał Człowiekiem lojalnym, życzliwym i otwartym na sprawy innych oraz wysoko sobie ceniącym życie rodzinne.

Wojciech Szymański
